



BOGDAN GANCARZ

redaktor wydania

Ustanowienie w naszej archidiecezji świeckich szafarzy Komunii św. ułatwi wielu chorym dostęp do tego sakramentu. Tekst ks. Ireneusza Okarmusa w tym numerze krakowskiego „Gościa” przekonuje, że nie jest to kolejny etap „rewolucji” w Kościele, lecz jedynie powrót do dawnej tradycji. ■

ZA TYDZIEŃ

- **BIALKA TATRZAŃSKA** jest znana przede wszystkim z wyciągów narciarskich. Mało kto jednak wie, że poziom uczestnictwa miejscowych parafian we Mszy św. należy do najwyższych w archidiecezji. Pisz o tym ks. Okarmus w Panoramicznej Parafii
- **KRAKOWSKIE MUZEUM AK** doczeka się wreszcie gruntownej modernizacji. Stanie się nowoczesną placówką z multimedialnymi ekspozycjami.

Te Deum dla kardynała Franciszka Macharskiego

Kraków dziękuje Ci!

Przez dwadzieścia siedem lat ksiądz kardynał Franciszek Macharski kierował archidiecezją krakowską. 6 stycznia krakowianie tłumnie dziękowali swojemu Pasterzowi.

Centralnym punktem obchodów była Msza święta w katedrze wawelskiej, której przewodniczył dostojny Jubilat. Przed południem w filharmonii odbyła się sesja naukowa, podczas której próbowano podsumować działalność Księdza Kardynała w trzech wymiarach: teologicznym, duszpasterskim i historycznym.

„Dzień dzisiejszy przywołuje tamten sprzed 27 lat, gdy w Bazylice św. Piotra Ojciec Święty udzielił Ci sakry biskupiej. W tamtym pamiętnym dniu wraz z konsekracją biskupią przyjmowałeś z rąk sługi Bożego jego umiłowany Kościół krakowski. A przyjmowałeś go miłującym sercem i obejmowałeś pracowitymi rękami” – powiedział ks. abp Stanisław Dziwisz. Przypomniawszy też, że na lata duszpasterskiej pracy Księdza Kardynała przypadł zarówno trudny okres stanu wojennego, jak też czas wielkich przemian oraz nadziei.

Podczas sesji przypomniano, że Ksiądz Kardynał troszczył się o internowanych w stanie wojennym, bronił represjonowanych, wspierał „Solidarność” i dążył do pojednania między chrześcijanami i Żydami: „To z uporu Kardynała i wyrosło ogromne dobro, jakim jest Centrum Dialogu w Oświęcimiu.

Przyjmowałeś Kościół krakowski w trudnym czasie – mówił do Kardynała ks. abp Dziwisz



ADAM WOJNAR

Miejsce spotkań nie tylko Żydów i chrześcijan, ale także Polaków i Niemców” – powiedział ks. prof. Grzegorz Ryś. Długa jest też lista dzieł charytatywnych, które w minionym półwieczu powstały z inicjatywy i przy wsparciu kard. Macharskiego. Odbudował archidiecezjalną Caritas i doprowadził do powstania sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Księżo Kardynale! Za te wszystkie dzieła i 11 lat życzliwej opieki nad „Gościem Niedzielnym” dziękujemy

REDAKCJA KRAKOWSKIEGO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

REKOLEKCJE POLITYKÓW PO



TADEUSZ WARCZAK

Około 70 posłów, senatorów i eurodeputowanych Platformy Obywatelskiej, wraz z kierownictwem partii, przyjechało do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, by wziąć udział w „czymś w rodzaju dwudniowych rekolekcji”. Uczestniczyli m.in. w prelekcji na temat kultu Bożego Miłosierdzia oraz we Mszy świętej w kaplicy św. Faustyny. Na drugi dzień zostali przyjęci przez ks. arcybiskupa Stanisława Dziwisza na Franciszkańskiej 3. Podczas spotkania Metropolita krakowski odwołał się do nauczania Jana Pawła II na temat kryterium uprawiania polityki przez ludzi wierzących. „Nie dobro własne, ani nawet partii, ale dobro wspólne całego narodu winno wyznaczać kierunki działania”. ■

Sprawiedliwość to kryterium, jakim powinien kierować się polityk – powiedział Arcybiskup

Przed papieską pielgrzymką

OBJAZD. Członkowie rządu-kościelnego zespołu przygotowującego pielgrzymkę papieża Benedykta XVI do Polski objazdem odwiedzali miejsca, które mogłyby ewentualnie odwiedzić Ojciec Święty na terenie archidiecezji krakowskiej. Byli m.in. w katedrze wawel-

skiej, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, a także w Wadowicach. Zapoznanie się z poszczególnymi miejscami nie oznacza, że Papież na pewno je odwiedzi. Archidiecezjalnym zespołem przygotowującym pielgrzymkę kieruje ks. bp Józef Guzdek.

Kapłański jubileusz



Ks. Nikander otrzymał 70 róz symbolizujących 70 lat kapłaństwa

U SIÓSTR WIZYTEK. Niewielu kapłanów dożywa takiego jubileuszu, jaki obchodził 21 grudnia ks. Nikander Mrozek. W tym dniu minęło dokładnie 70 lat od święceń, które dostoyny jubilat otrzymał 21 grudnia 1938 roku w Albi we Francji, z rąk abp. Piotra Celestyna Cezeraka. Gdy w lipcu 1939 roku przyjechał do Polski, aby poznać kraj swo-

ich przodków, nie przypuszczał chyba, że będzie musiał pozostać w Polsce na dłużej. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu powrót do Francji. Okupację spędził w Krakowie, pomagając z narażeniem życia żołnierzom francuskim uciekającym z obozu karnego w Koblitz. Za swoją bohaterską działalność został odznaczony Orderem Legii Honorowej – najwyższym francuskim odznaczeniem. W 1943 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie Sieburgam-Rhein. Po wojnie ks. Nikander powrócił do Krakowa. Do 1954 roku był lektorem języka francuskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez wiele lat nauczał języka francuskiego w Liceum Księży Pijarów w Krakowie.

Uroczystość jubileuszu 70-lecia kapłaństwa ks. Nikandera Mrozka odbyła się w kościele sióstr wizytek przy ulicy Krowoderskiej w Krakowie, w którym Jubilat od roku 1975 spowiada i odprawia Msze św.

Otwarto skarby

CMENTARZ RAKOWICKI. Do sześciu skarbon umieszczonych w budynkach krakowskiego Zarządu Cmentarzy ofiarodawcy złożyli w 2005 r. ponad 12,5 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na konserwację zabytkowych nagrobków na Cmentarzu Rakowickim. Dochód z ubiegłorocznej zbiórki przeznaczono na odnowienie grobów żołnierzy polskich poległych w la-

tach 1914–1920. Inne nagrobki odnawiane są również z dochodów z kwest organizowanych przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa oraz z funduszy firm prywatnych. Zakład Remontowo-Budowlany Murdza odnowił np. pomnik na grobie zmarłego w 1846 r. poety Edmunda Wasilewskiego, autora znanego wiersza „Na Wawel, na Wawel krakowiaku żwawy!”.

Portrety Witkacego

ZAKOPANE. W tamtejszej willi „Koliba” od 29 grudnia 2005 r. można oglądać kolekcję prac Stanisława Ignacego Witkiewicza. Są wśród nich portrety (na zdjęciu), pejzaże i rysunki. Kolekcja obejmuje osiemnaście portretów pastelowych z lat 1920–35, dwa pejzaże olejne, datowane w przybliżeniu na rok 1905, oraz cztery rysunki z lat 1929–33. Na wernisażu pojawili się m.in. marszałek województwa małopolskiego Janusz Sepioł, były minister kultury Waldemar Dąbrowski i znany aktor Wojciech Pszoniak. Była też okazja do podsumowania roku w kulturze, w tym spraw finansowych. Bowiern prace pokazane



JAN GLĄBIŃSKI

na wystawie zostały zakupione (w połowie) z dotacji państwowych.

Pielgrzymka ludzi pracy

CZERNA. 22 stycznia odbędzie się XXIII Pielgrzymka Ludzi Pracy do grobu św. Rafała Kalinowskiego w Czernej. W programie pielgrzymki organizowanej przez Duszpasterstwo Hutników przy współpracy Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”: 8.00 – zbiórka na 2. peronie krakowskiego Dworca Głównego, 8.15 – wyjazd do Krzeszowic

(bilety turystyczne powrotne ze zniżką), 8.45 – przejście pieszo do Czernej (ok. 4 km) lub przejazd autobusem PKS, 10.00 – zwiedzanie klasztoru, 11.00 – uroczysta Msza św., a następnie modlitwy w kaplicy Ojca Rafała i na cmentarzu przyklasztornym oraz program artystyczny, 15.00 – powrót do Krzeszowic i odjazd do Krakowa.

Moje Betlejem

KRAKÓW. W sobotę 7 stycznia odbyła się premiera misterium bożonarodzeniowego „Moje Betlejem” (na zdjęciu), przygotowanego przez wspólnotę studencką „Ziemia Boga” i krakowskich salezjanów. Sztuka wyreżyserowana przez Stanisława Mierzwę SDB to bardzo współczesna opowieść o przyjściu Zbawiciela na świat i do każdego człowieka. Spektakle, adresowane do młodzieży i dorosłych, odbywać się będą na Scenie Salezjańskiej, przy ul. Tynieckiej 39 w Krakowie, w każdą sobotę i niedzielę stycznia o godzinie 15.30.

Karnety wstępu można odbierać osobiście w kancelarii przy Tynieckiej od poniedziałku do piątku do godz.16.00–

17.30. Kontakt z organizatorami: tel. 012-266-36-11 w. 501 lub e-mail: losiowka@sdb.krakow.pl



ADAM WOJNAR

Dla potrzebujących

Setny Koncert Albertyński

W niedzielę 15 stycznia o godz. 16.30 w krakowskim kościele pw. NMP z Lourdes (ul. Juliusza Lea) odbędzie się jubileuszowy, setny Koncert Albertyński. W repertuarze kolędowym wystąpi Chór Mariański pod dyrekcją Jana Rybarskiego.

Organizatorem Koncertów Albertyńskich jest powstałe w grudniu 1991 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta ECCE HOMO. Zainicjował je, i nadal bezpośrednio realizuje, Jacek Berwaldt, dyrektor programy Filharmonii Krakowskiej. Pomocne są tu jego wieloletnie doświadczenia organizacyjne nie tylko z filharmonii, lecz także ze znanego niegdyś Klubu Miłośników Muzyki.

W trakcie koncertów, które odbywają się w kościołach Krakowa i Małopolski (od Chrzanowa po Tarnów), prowadzone są kwesty, z których dochód wspiera działalność DPS im. św. Brata Alberta, mieszczącego się w historycznych budynkach dawnej Ogrzewalni Miejskiej prowadzonej przez Świętego. Wykonawcami koncertów są najczęściej chóry, a także zespoły kameralne i soliści. Podczas koncertów odbywają się również recytacje poezji oraz odczyty znanych uczonych. Wysoki poziom Koncertów Albertyńskich wyznaczali m.in. instrumentalści: Andrzej Białko, Kaja Danczowska, Joachim Grubich, Krzysztof Jakowicz, Robert Kabara, Maurycy Merunowicz, Kazimierz Moszyński; śpiewacy Elżbieta Towarnicka i Ryszard Karczykowski; recytatorzy: Krzysztof Globisz, Anna Lutosławska, Tadeusz Malak, Danuta Michałowska, Maria Przybylska; naukowcy i poeci: Józef Baran, ks. prof. Jerzy Chmiel, Leszek Długosz, prof. Stanisław Rodziński, prof. Władysław Stróżewski.

ABO

2 stycznia Metropolita krakowski podpisał dekret ustanawiający Centrum im. Jana Pawła „Nie lękajcie się!”

Miejsce dialogu

Dla upamiętnienia wielkiego dziedzictwa Osoby i pontyfikatu Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II oraz aby Jego przykład i słowo zostały przekazane następnym pokoleniom, przynosząc plon obfity, niniejszym eryguję Centrum im. Jana Pawła „Nie lękajcie się!”, i nadaję mu kościelną publiczną osobowość prawną oraz statut – czytamy m. in. w dekreście podpisanym przez Metropolitę krakowskiego.

Najpierw ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz wraz z krakowskimi biskupami pomocniczymi odprawił Mszę św. w kaplicy kurii metropolitalnej. Po Mszy św. w obecności Rady Centrum oraz dziennikarzy podpisał dekret, w którym zawarty jest również cel powołania Centrum „Nie lękajcie się!”. – „Wypełniając szczególny przywilej i obowiązek, zamierzam wraz z mieszkańcami Krakowa, Polski i świata – wszystkimi ludźmi dobrej woli – utrwalić w widzialnym znaku wielkie świadectwo Papieża Jana Pawła II. Wszyscy pragniemy zatrzymać Go takim, jakim był, z Jego nauczaniem, poezją i wrażliwością na piękno, a nade wszystko z Jego miłością do nas wszystkich i do każdego człowieka. Słowa Jana Pawła II: »Nie lękajcie się!«, wygłoszone u progu pontyfikatu, dają człowiekowi udręczonemu, zmagającemu się ze swoim losem i słabością siłę, aby z nadzieją iść naprzód” – napisał Metropolita krakowski.

Przewodniczącym dziewiętnastoosobowej Rady Centrum został prof. Andrzej Zoll, a wiceprzewodniczącym ks. bp Józef Guzek. W składzie rady znaleźli się m.in. były prezydent Krakowa prof. Andrzej Gołaś, marszałek województwa małopolskiego Janusz Sepioł, były rektor Uniwersytetu Jagiello-



TADEUSZ WARCZAK

skiego prof. Franciszek Ziejka, obecny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karol Musioł, przewodniczący krakowskiej gminy żydowskiej Tadeusz Jakubowicz.

Jak podkreślił ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz, nikt, do kogo wysłano zaproszenie, nie odmówił współpracy w radzie. Centrum będzie wspierać Rada Patronów, której przewodniczącym został ks. kard. Franciszek Macharski.

Co powstanie?

Na siedmiu hektarach, będących własnością Kościoła, położonych w pobliżu sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, mają powstać: hospicjum, centrum pomocy rodzinie, rodzinne domy dziecka, centrum samotnej matki, szpital dla osób walczących z chorobami, muzeum pontyfikatu Jana Pawła II, biblioteka, sala konferencyjna, sala koncertowa. Przewodniczącą Rady Centrum prof. Andrzej Zoll powiedział, że do projektowania całości zostaną zaproszeni architekci o światowej renomie. Zaś dla podkreślenia, że powołany ośrodek ma jednoczyć wszystkich ludzi dobrej woli, będzie on prawdopodobnie wspólnym dziełem archi-

Uczyniono pierwszy krok w działalności centrum

tektów z różnych religii: chrześcijanina, żyda i muzułmanina.

– To ma być miejsce skupiające, łączące ludzi o różnych poglądach, miejsce, w którym nikt nie powinien czuć się odrzucony. To ma być miejsce dialogu, także z myślącymi inaczej, w taki sposób, jak nas nauczył Jan Paweł II. Chodzi o to, aby do tego centrum zmierzali ludzie, którzy chcą służyć człowiekowi – podkreślił prof. Zoll.

Podpisanie przez Metropolitę krakowskiego dekretu jest pierwszym krokiem rozpoczynającym działanie centrum. Następnym będzie ogłoszenie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji, nadającego mu osobowość prawną w świetle obowiązującego prawa. Wówczas będzie możliwe uruchomienie konta, na które będą zbierane fundusze. Dzieło ma powstać z pieniędzy zebranych wśród Polaków i innych narodów, którym bliski był Jan Paweł II.

Oczywiście dziś nie można jeszcze sprecyzować, kiedy rozpocznie się budowa centrum, ale już można powiedzieć, że to dzieło ma ogromne szanse połączenia ludzi z różnych narodów, religii i światopoglądów.

Ks. IRENEUSZ OKARMUS

Już za parę miesięcy wielu chorych w diecezji krakowskiej będzie mogło przyjmować Komunię Świętą częściej niż tylko raz w miesiącu. A wszystko za sprawą ustanowienia posługi świeckich pomocników w udzielaniu Komunii.

tekst

KS. IRENEUSZ OKARMUS

Dekret arcybiskupa Stanisława Dziwisza, wydany na początku grudnia ubiegłego roku, otworzył takie możliwości. W ten sposób archidiecezja krakowska dołączyła do grona tych polskich diecezji, w których świeccy już od lat sprawują posługę pomocników w udzielaniu Komunii Świętej. 4 lutego tego roku pierwsza grupa kandydatów rozpocznie kilkutygodniowe przygotowanie do podjęcia tej posługi, którego zwieńczeniem będzie przyjęcie błogosławieństwa.

Praktyka i nauczanie Kościoła

Nie jest to żadna rewolucja w Kościele, jak to niektórzy uważają. Należy pamiętać, że w pierwszych wiekach istnienia Kościoła oraz w epokach prześladowań, tych starożytnych i tych współczesnych, świeccy zanosili Komunię chorym, prześladowanym albo uwięzionym. Obecność świeckich szafarzy Komunii Świętej to tylko powrót do źródeł, a ich posługa może być wielkim darem dla Kościoła, gdyż daje szansę dotarcia z Eucharystią do chorych w każdą niedzielę, a nawet codziennie.

Już w 1973 roku Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała in-

strukcję *Immense caritatis*, która wprowadziła do praktyki w całym Kościele katolickim posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej. W myśl tego dokumentu oprócz zwyczajnych szafarzy (biskupi, kapłani, diakoni), mogą nimi być w sytuacjach nadzwyczajnych również akolici, a także specjalnie pobłogosławieni wierni świeccy, wcześniej do tego zadania starannie wybrani i odpowiednio przygotowani.

2 maja 1990 roku Konferencja Episkopatu Polski zdecydowała o wprowadzeniu posługi świeckich szafarzy Komunii do realiów Kościoła w Polsce, i dała biskupom ordynariuszom prawo decyzji w tej sprawie na terenie ich diecezji. Konkretne postanowienia związane z przygotowaniem świeckich do tej posługi, dotyczące całej Polski, zostały zawarte w „Instrukcji w sprawie formacji i sposobu wykonywania posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej” wydanej 22 czerwca 1991 przez Konferencję Episkopatu Polski. Diecezje katowicka i opolska były pierwszymi, które ustanowiły nadzwyczajnych szafarzy, a dziś już w trzydziestu świeccy nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej pełnią swą posługę.

To tylko pomocnik

W diecezji krakowskiej – według sugestii ks. arcybiskupa Dziwisza – osoba będąca nadzwyczajnym szafarzem będzie nazywana „pomocnikiem w udzielaniu Komunii Świętej”, aby w ten sposób jeszcze mocniej podkreślać zastępczy charakter owej posługi. Metropolita krakowski podkreśla, że głównym motywem, którym się kierował, wydając dekret wprowadzający posługę świeckich „pomocników w udzielaniu Komunii Świę-

W trosce



HENRYK PRZONDZIONO

tej”, była troska o chorych, starszych i niepełnosprawnych, którym „stan zdrowia nie pozwala na opuszczenie domów, a niekiedy nawet łóżka choroby czy wózka inwalidzkiego”. Arcybiskup podkreśla, że wielu z nich, gdy byli zdrowi, przychodzili nawet codziennie na Mszę świętą i przyjmowali Komunię. Tymczasem leżąc w łóżku, złożeni chorobą, mogą przystępować do Komunii tylko podczas comiesięcznych wizyt kapłana. Tym samym są pozbawieni możliwości czerpania sił duchowych płynących ze zjednoczenia z Chrystusem, których im tak bardzo potrzeba w sytuacji ciężkiej choroby.

Szafarzami będą ludzie prawi i ściśle związani z parafią

Kapłani odwiedzający chorych przyznają, że niemało jest takich chorych, którzy chcieliby przyjąć Komunię Świętą w niedzielę, ale jest prawie niemożliwe, gdyż w tym dniu kapłanom pracującym w parafii trudno pogodzić swe normalne niedzielne obowiązki duszpasterskie z posługą chorym.

Dlatego najważniejszym zadaniem świeckiego „pomocnika w udzielaniu Komunii” będzie zanoszenie jej w niedzielę chorym i niepełnosprawnym przebywającym w swoich domach. Dekret wydany przez Metropolitę krakowskiego dopuszcza, aby „pomocnicy” roz-

udzielaniu Eucharystii

O chorych



KS. IRENEUSZ OKARMIUSZ

dawali Komunię Świętą również w kościele podczas Mszy, ale z zaznaczeniem, że chodzi tylko o sytuacje wyjątkowe. Za taką może być uważana wielka liczba wierznych, gdy jednocześnie nie ma innych kapłanów lub diakonów mogących pomóc celebransowi. Z taką sytuacją mamy do czynienia w okresie świąt Bożego Narodzenia lub Wielkanocy w parafiach, gdzie pracuje tylko jeden kapłan. – Zdarzyło się kiedyś w czasie świąt, że diakon będący na praktyce był nieobecny, bo miał asystę na Wawelu, wtedy aż pół godziny rozdawa-

Już w czasie Wielkanocy w niektórych parafiach kapłanom będą pomagali świeccy szafarze Komunii św.

łem Komunię Świętą – opowiada ks. kanonik Stanisław Maślanka, proboszcz w Białce Tatrzańskiej.

Kandydaci i ich formacja

W dokumencie opracowanym przez Komisję ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Krakowskiej zawarte są szczegółowe zasady wyboru kandydatów. O wyborze kandydata decyduje proboszcz parafii po konsultacji z innymi kapłanami. Na razie kandydatami mogą być wyłącznie mężczyźni, choć nie jest wykluczony

w przyszłości udział kobiet, a szczególnie sióstr zakonnych.

Dokument zwraca uwagę na przymioty duchowe, jakimi muszą się odznaczać kandydaci. Dojrzałość w wierze, zdrowa pobożność, przykładne życie moralne, wzorowe życie rodzinne, umiłowanie Eucharystii, bezinteresowność i duch apostolski to najważniejsze z nich. Ale nie mniej ważne są również cechy charakteru: prawość, otwarta służebna postawa wobec innych, łatwość nawiązywania kontaktów, zwłaszcza z ludźmi chorymi i w podeszłym wieku. Kandydat musi mieć co najmniej 35 lat i mieć wykształcenie co najmniej ponadgimnazjalne.

Pierwszy cykl przygotowujący kandydatów do podjęcia posługi pomocnika w rozdawaniu Komunii rozpocznie się w diecezji krakowskiej 4 lutego i będzie obejmował sześć sobotnich spotkań, które będą się odbywać w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Uczestnicy kursu uczestniczyć będą w każdą sobotę w trzech wykładach, Mszy świętej i ćwiczeniach liturgicznych. Na zakończenie cyklu spotkań przewidziany jest egzamin pisemny, a duchowym zwieńczeniem będzie dzień skupienia przygotowujący bezpośrednio do przyjęcia błogosławieństwa, które zostanie udzielone kandydatom 9 kwietnia, podczas uroczystej Mszy sprawowanej w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Będzie ono również upoważnieniem do pełnienia posługi pomocnika w udzielaniu Komunii Świętej.

Konieczna zmiana mentalności

Wprowadzenie nadzwyczajnych świeckich szafarzy Eucharystii do normalnego

życia wspólnot parafialnych to z pewnością proces długofalowy. Potrzeba czasu, aby w mentalności wiernych dokonała się konieczna zmiana, bez której trudno dostrzec wielki skarb, jaki daje im Kościół. Jak zawsze na początku czegoś nowego, nie brakuje głosów sceptycznych, a nawet wręcz przeciwnych; nawet wśród samych zainteresowanych, czyli chorych. Niektórzy z nich pytani, co myślą o świeckich szafarzach Komunii św., odpowiadają: wolę, aby to był ksiądz.

Wielu księży proboszczów mówi, że widzi w swojej parafii potrzebę ustanowienia nadzwyczajnych szafarzy, jednak zaznaczają, że potencjalni kandydaci – ludzie skądinąd prawi i związani z parafią – nie chcą podjąć się takiej posługi. – Zdaniem księdza Józefa Milana, proboszcza w jednej z podhalańskich parafii, przyczyna tkwi w mentalności, którą trudno zmienić z dnia na dzień. – Nie wypada, aby kto inny niż ksiądz udzielał Komunii, gdyż „tylko on ma poświęcone ręce” – mówią mi wprost parafianie. – Niektórzy mają obawę, czy sobie poradzą i jak to odbiorą ich sąsiedzi. Dlatego w najbliższym czasie nie planuję nikogo wysłać – dodaje ks. Milan.

Być może wszystkich nastawionych z rezerwą do posługi świeckich nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. przekona nauczanie Jana Pawła II, który w liście *Dies Domini* napisał: „Dla tych jednak, którzy z różnych przyczyn zewnętrznych nie mogą uczestniczyć w Eucharystii i są tym samym zwolnieni z obowiązku niedzielnej, transmisja telewizyjna lub radiowa stanowią cenną pomoc, zwłaszcza jeśli towarzyszy jej ofiarne posługa nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy przynoszą ją chorym, a wraz z nią pozdrowienie i solidarność całej wspólnoty. W ten sposób również ci wierni mogą korzystać z obfitych owoców niedzielnej Mszy św. oraz przeżywać niedzielę jako prawdziwy »dzień Pański« i »dzień Kościoła«.”

25 lat Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”

Nikt nie chce być samotny

Obchodzony w tym roku jubileusz 25-lecia krakowskiego Hospicjum to święto jego założycieli oraz tych, którzy robili wszystko, aby pomoc hospicyjna docierała do potrzebujących.

Grupa założycieli wyrosła z Zespołu Synodalnego przy kościele Arka Pana. Zafascynowani pierwszym w świecie nowoczesnym Hospicjum św. Krzysztofa w Londynie, wraz z lekarzami z krakowskiego Centrum Onkologii powołali do życia Towarzystwo Przyjaciół Chorych dla realizacji takiego domu w Krakowie. Członkowie, przyjaciele i sympatycy powstałego stowarzyszenia w ciągu minionych lat wiernie wspierali je swoją pracą, zaangażowaniem i ofiarami pieniężnymi oraz propagowali ideę hospicyjną. W jej centrum zawsze znajduje się człowiek chory terminalnie ze swoim cierpieniem i potrzebami oraz jego rodzina.

Nie było łatwo

Pełen optymizmu i nadziei tegoroczny list do członków i przyjaciół Hospicjum, dołączony do życzeń świątecznych, zawiera także słowa wdzięczności „za 25 lat współtworzenia opieki hospicyjnej w Krakowie”. Patrząc wstecz, nie da się oprzeć refleksji, że zanim o potrzebach człowieka chorego, w jego ostatnim okresie życia, zaczęto mówić bez lęku i jakichkolwiek zahamowań, przebyta została długa i trudna droga. Trzeba było wprawdzie pokonać wiele niezrozumień, niechęci, a nawet aktów złej woli, zanim rozpoczęto i doprowadzono do końca budowę domu Hospicjum św. Łazarza. Jego brak przez wiele lat nie stanowił jednak przeszkody, aby chorym terminalnie nieść pomoc w ich domach. Bo, jak mówił podczas wykładów dla wolontariuszy inicja-



GRZEGORZ KOZANEWICZ

tor opieki nad terminalnie chorymi, zmarły niedawno ks. Józef Gorzelany, jest ona potrzebna, żeby człowiek chory nie czuł się samotny. Bo „nikt z ludzi nie chce być samotny”. A samotność odczuwa szczególnie dotkliwie człowiek chory, a „ileż bardziej jego uczucie jest spotęgowane”. Troska o terminalnie chorych to przesłanie, jakie pozostawili także inni, nieżyjący już założyciele i działacze krakowskiego Hospicjum, m.in. dr Jan Deszcz, architekt dr Jerzy Chronowski, dr Maria Leńczyk, mgr Tippe Piątkowska, dr Teresa Gołębiowska i Zofia Winert. Ich postacie będą z pewnością wielokrotnie przypomniane podczas wydarzeń jubileuszowych.

W Roku Jubileuszowym

Prawie w każdym miesiącu znajduje się jakaś ważna data dla Hospicjum. 21 stycznia, w przeddzień rocznicy przybycia pierwszego pacjenta do oddziału stacjonarnego, odbędzie się doroczne kołędowanie. W lutym oprócz obchodów Światowego Dnia Chorego, mającego w Hospicjum św. Łazarza szczególną wymowę, przed 24 laty powołany został przez Zarząd Wolontaryjny Domy Zespół Opieki Hospicyjnej. 2 marca przypada 25. rocznica zebrania założycielskie-

Tu cierpiący znajdują pomoc

go Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”, a 29 września uzyskania przez Towarzystwo osobowości prawnej. Także w marcu rozpoczęcie się już dziewiąta z kolei kampania Pola Nadziei oraz koncert wiosenny i wielka kwesta. Celem tych akcji jest pozyskiwanie środków na działalność TPCh. W maju zaplanowano aukcję dzieł sztuki w Hospicjum św. Łazarza, a w czerwcu walne zebranie członków Towarzystwa. Na początku lipca spotkają się hospicyja biorące udział w ogólnopolskich Polach Nadziei, a 14 lipca, w pierwszą rocznicę śmierci Cicely Saunders, wszyscy będą wspominać twórczynię pierwszego nowoczesnego hospicjum na świecie. W październiku rozpoczęły zostanie 24. kurs dla wolontariuszy – opiekunów chorych. Październik i listopad będą przebiegały pod znakiem wielkiej kwesty, zwłaszcza na dużych krakowskich cmentarzach. 14 grudnia przypada 10. rocznica poświęcenia przez ks. kard. Franciszka Macharskiego domu Hospicjum św. Łazarza.

Szczególna misja

Dziś trudno wyobrazić sobie przeżywanie choroby w wielu domach bez pomocy hospicjum. Uznanie dla tej działalności znalazło wyraz między

innymi w wyróżnieniach i nagrodach. W ubiegłym roku Hospicjum św. Łazarza otrzymało nagrodę Marszałka Województwa Małopolskiego „Kryształ Soli”, po raz pierwszy przyznawaną dla najlepszych organizacji za działalność pożytku publicznego. Towarzystwo wyróżnione zostało za szczególny charakter swojej misji: opiekę medyczną, pielęgnacyjną, duchową, psychologiczną i socjalną, zapewnianą chorym w ostatnim okresie ich życia, oraz za wsparcie dla rodzin w okresie choroby bliskiej osoby, a także w czasie żałoby. Uznanie znalazło także zaangażowanie w tę działalność dzieci i młodzieży oraz ludzi dobrej woli, którzy jako wolontariusze wspierają Hospicjum. Wcześniej, w roku 2004, TPCh było nominowane do nagrody TOTUS, a w 2003 otrzymało wyróżnienie w konkursie Pro Publico Bono.

Działalność Hospicjum byłaby niemożliwa bez różnych form społecznego wsparcia, w tym również finansowego. Jedną z nich jest możliwość przekazania 1 proc. podatku dochodowego za 2005 rok dla Hospicjum. W ubiegłym roku, dzięki takiemu wsparciu przez 4672 osoby, na konto Towarzystwa wpłynęło 440 703,14 zł. Pomoc ta, wsparcie członków darczyńców oraz kontrakt z NFZ sprawiają, że działalność Hospicjum prowadzona jest całościowo oraz profesjonalnie przez przygotowany do tego zespół. W tym roku będzie ona nadal skupiać się głównie na niesieniu opieki hospicyjnej w domu chorego, w oddziale stacjonarnym oraz dziennym. Należy też podkreślić dobrą działalność Poradni Limfatycznej, która cieszy się wśród społeczności Krakowa opinią jednej z najlepszych.

ANNA OSUCHOWA

Podajemy adres i numer konta dla ewentualnych ofiarodawców: Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza”, ul. Fatimska 17, 31-831 Kraków. 3812401431111100009763744

Przy Plantach

CZEKANIE
NA STRAŻNIKÓW

Radny Maciej Twaróg i grupa mieszkańców Nowej Huty od dawna szukają sku-

tecznych metod zwalczania patologii groźnych dla wszystkich uczciwych obywateli najmłodszej dzielnicy Krakowa. Należą do nich narkomania, alkoholizm i chuligańskie wybryki, przybierające najczęściej postać niszczenia mienia oraz brutalnego atakowania przypadkowych osób przez rozwydrzone grupy wyrostków (głównie tzw. pseudokibiców).

Chcąc położyć kres tym ze wszech miar szkodliwym zjawiskom, nowohucianie postanowili powołać Straż Obywatelską. Okazuje się jednak, że nie tak łatwo przeprowadzić szlachetny w intencji zamiar w konkretny czyn. Sceptycznie odnoszą się do tej propozycji policja i straż miejska, zwracając uwagę na brak podstawy prawnej dla takiej oddolnej aktywności.

Podobne formacje powstały już w kilku polskich miastach, ale nie jest to – jak widać – argument, który mógłby przekonać krakowskie służby mundurowe. Z jednej strony chętnie przyjąłby one obywatelską pomoc, lecz z drugiej zasłaniają się brakiem podstaw prawnych. Będziemy pilnie śledzić rozwój wypadków w Nowej Hucie. Zobaczymy, czy spontaniczna, ale mądrze pomyślana inicjatywa energicznych ludzi zdoła przebić się przez prawne bariery. Może z pomocą i stosownym rozwiązaniem tego dylematu pośpieszy minister sprawiedliwości dobrze znający lokalne problemy?

BOGDAN GANCARZ

„Pasy” i „Biała Gwiazda” świętują stulecie

Krzepkie jubilatki

Dwa najstarsze krakowskie kluby sportowe – „Wisła” i „Cracovia” obchodzą w tym roku stulecie powstania.

Po dwóch stronach błoń szykują się wielkie sportowe i kulturalne wydarzenia.

„Wiosną sportowcy, działacze i sympatycy obu klubów spotkają się na wspólnej Mszy św. w kościele św. Anny. Odbędzie się też nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta Krakowa z udziałem »Wisły« i »Cracovii« – mówi Maciej Madeja, kierownik drużyny „Pasów”. W maju na zakończenie sezonu ligowego oba kluby zaplanowały uroczyste gale jubileuszowe i konferencje naukowe. W murach Akademii Wychowania Fizycznego odbędzie się dyskusja podsumowująca sto lat „Wisły”. W tym czasie „Cracovia” planuje ogólnopolską konferencję i forum dyskusyjne na temat sportu i wychowania młodzieży.

Już świętują

„Biała Gwiazda” zainaugurowała jubileusz 19 grudnia ubiegłego roku spotkaniem oplatkovym, na którym podano wyniki plebiscytu na piłkarską jedenastkę stulecia. Wśród najlepszych znaleźli się bohaterowie sportowych aren kilku pokoleń, m.in. Jerzy Jurawicz (bramkarz „Wisły” 1933–55), Kazimierz Kmiecik (najlepszy strzelec w historii klubu), Henryk Reyman (legenda „Białej Gwiazdy”, napastnik 1910–1933). Mirosław Szymkowiak (pomocnik) i Maciej Żurawski (napastnik). Doroczną nagrodę im. prof. Jana Janowskiego dla najzdolniejszego młodego sportowca

Kibice obu klubów pojednali się po śmierci Papieża. Czy jubileusze utrwalały to pojednanie?



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

„Wisły” dostał bokser Andrzej Wawrzyk. Kilka dni później prezesem piłkarskiej spółki został prezes TS Wisła Ludwik Miętta-Mikołajewicz, a kontrakt z drużyną podpisali nowi zawodnicy: Rafał Grzelak, Przemysław Kaźmierczak i Mariusz Pawełek. Do obrony mistrzostwa kraju i upragnionych sukcesów w europejskich pucharach „Biała Gwiazdę” poprowadzi rumuński trener Dan Petrescu.

Stulecie „Cracovii” odbywać się będzie pod hasłem „Młodzież, Sport, Edukacja”. „Pasy” rozpoczęły świętowanie tradycyjnym treningiem noworocznym 1 stycznia. W środku zimy, na zielonej, bo podgrzewanej murawie stadionu, przy ul. Kałuży, zmierzyły się ze sobą pierwsza i druga drużyna „Pasów”. W przerwie zimowej do „Cracovii” trafiło kilku juniorów, do kadry powrócili zawodnicy leczący wcześniej kontuzje. „Możemy włączyć się do walki o miejsce na podium” – deklaruje Wojciech Stawowy, trener piłkarzy „Pasów”. O złocie marzą też hokeiści „Cracovii” i na razie są na dobrej drodze do sukcesu. Na czternaście kolejek przed końcem zasadniczego sezonu drużyna z Krakowa ma aż osiemnaście punktów

przewagi nad drugą w tabeli „Unią Oświęcim”.

Sportowe emocje

Najwięcej emocji pod Wawelem budzi rywalizacja drużyn piłkarskich „Wisły” i „Cracovii”, ale trzeba też pamiętać, że swoich wiernych fanów mają też inne dyscypliny prowadzone przez oba kluby. W czerwono-biało-niebieskich barwach TS „Wisła” występują zawodnicy zrzeszeni w ośmiu sekcjach: boks, brydżowej, gimnastyki, judo, koszykówki i siatkówki kobiet, strzeleckiej oraz młodzieżowej piłki nożnej, a osobno działa sportowa spółka prowadząca koszykówkę mężczyzn. Po drugiej stronie błoń w biało-czerwonych barwach Sportowej Spółki Miejski Klub Sportowy „Cracovia” grają piłkarze, hokeiści, koszykarki i piłkarki ręczne. Z kolei KS „Cracovia” opiekuje się grupami: lekkoatletyczną, kolarską, łyżwiarstwa figurowego, szachową, hokeja na lodzie kobiet, i młodzieżowymi: piłki nożnej, koszykówki mężczyzn oraz hokeja na lodzie.

Szczegółowy kalendarz imprez jubileuszowych można znaleźć na stronach WWW: CRACOVII – www.cracovia100lat.strefa.pl i WISŁY – 100lat.tswisla.pl

PAWEŁ MIGAS

PANORAMA PARAFII
Pleszów pw. św. Wincentego

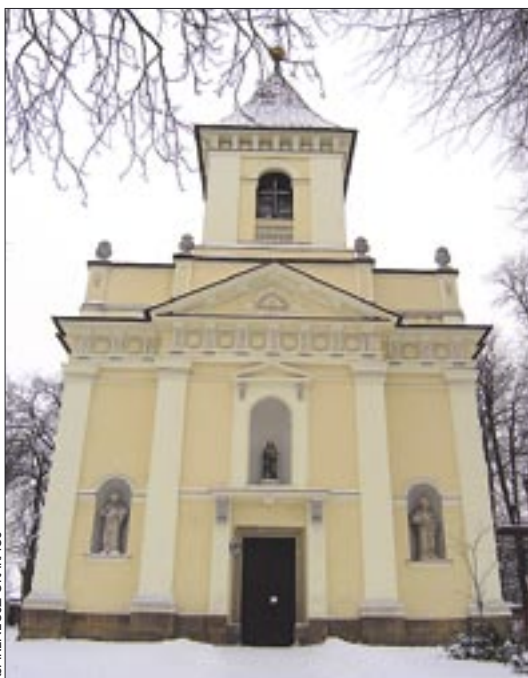
W dwóch świątyniach

Każdego roku w tej parafii są dwie Pasterki, dwie procesje rezurekcyjne, dwie procesje Bożego Ciała, dwie uroczystości pierwszokomunijne. Od ponad 20 lat życie religijne toczy się w dwóch świątyniach.

Parafia św. Wincentego ma blisko ośmioletnią historię. Jeszcze po II wojnie światowej była ona rozległa i obejmowała kilka miejscowości. Sytuacja zmieniła się, gdy wybudowano kombinat metalurgiczny, który podzielił dawną parafię. Dziś liczy ona około tysiąca osób, zamieszkujących dwie miejscowości: Pleszów (ok. 420 mieszkańców) i oddalone o sześć kilometrów Krzesławice. Przez wiele lat mieszkańcy Krzesławic, pomimo znacznej odległości, uczęszczali do kościoła w Pleszowie, choć wielu udawało się również do sąsiednich parafii. Sytuacja zmieniła się, gdy w 1983 roku stanął w Krzesławicach drewniany kościół z XVII wieku, przeniesiony z Jawornika koło Myślenic. Od tego roku jest on drugą świątynią w parafii. Wydawałoby się, że taka sytuacja nie sprzyja integracji wspólnoty, a jednak, zdaniem ks. Stanisława

Wajdziaka, proboszcza parafii, wielu ludzi ma poczucie przynależności do jednej wspólnoty. To właśnie dzięki temu udało się w ostatnich latach wykonać wiele kosztownych i niezbędnych prac, zwłaszcza w kościele w Pleszowie. Odnowiono ołtarz główny, polichromię wewnątrz i zewnętrzną elewację; na przykościelnym placu położono kostkę brukową i wyremontowano ogrodzenie. To tylko najważniejsze prace. A przecież w tym czasie wyremontowano plebanię i dawną organistówkę, gdzie urządzono świetlicę dla młodzieży i bibliotekę parafialną. Również w drewnianym kościele w Krzesławicach wykonano konieczne prace konserwacyjne. – To wszystko było możliwe dzięki ofiarności parafian oraz ich pracy – podkreśla ks. Wajdziak.

Niewątpliwie specyfiką tej parafii jest brak szkół na jej terenie. Oczywiście brak kontaktu księdza z dziećmi i młodzieżą na katechezach utrudnia pracę duszpasterską. Ale mimo tego, zarówno w Pleszowie jak i w Krzesławicach, jest grupa ministrantów, lektorów i schola. Ksiądz proboszcz jest bardzo otwarty na młodzież. – W tej parafii nie mieszka dużo młodzieży, więc cieszę się, że jest grupa młodych przy para-



KS. IRENEUSZ OKARMIUSZ

Kościół parafialny w Pleszowie budowano od 1799 do 1806 roku

fii. To dla nich została zrobiona świetlica. Od kilku lat młodzież gimnazjalna przystępuje do sakramentu bierzmowania w parafii, a nie tam, gdzie chodzi do szkoły. Podobnie jest z dziećmi pierwszokomunijnymi. Choć był taki rok, że do Pierwszej Komunii w Pleszowie przystąpiło tylko dwoje dzieci – mówi ks. proboszcz.

W roku 2006 przypada dwusetna rocznica ukończenia budowy kościoła w Pleszowie. Z tej okazji w maju, podczas biskupiej wizytacji kanonicznej, planowana jest uroczystość jubileuszowa.

KS. IO



KS. STANISŁAW WAJZIAK

Święcenia kapłańskie przyjął w maju 1986 roku. Jako wikariusz pracował w Sułkowicach, Nowej Hucie Mistrzejowicach, Krakowie Starym Prokocimiu. Od czerwca 2001 jest proboszczem w Pleszowie.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Na obrazku prymicyjnym napisałem słowa św. Brata Alberta: „Być dobrym jak chleb”. Z Bożą pomocą staram się realizować to wezwanie. To oznacza na pewno życzliwość, szacunek, ciepło, miłość do ludzi. Staram się, aby parafianie czuli, że ktoś ich z miłością prowadzi do Boga. Być dobrym, to oznacza również stawianie moralnych wymagań. Dużo serca i czasu poświęciłem Arcybractwu Honorowej Straży Serca Pana Jezusa. Przez wiele lat byłem jego dyrektorem diecezjalnym. W tej parafii, zarówno w jednej, jak i w drugiej miejscowości, jest niemała grupa należąca do Arcybractwa, co mnie bardzo cieszy. Poza pracą duszpasterską moją pasją jest sport. Od początku lat 90., przez kilka lat, byłem kapelanem klubu sportowego „Hutnik”. Pamiętam doskonale czasy, gdy piłkarze tego klubu grali w pierwszej lidze i w europejskich pucharach. Do dziś mam kontakt z wieloma byłymi zawodnikami.

Zapraszamy na Msze św.

- Msze święte w niedziele i święta – kościół w Pleszowie: 7.40, 11.10; w Krzesławicach: 9.30, 14.00.
- W dni powszednie – Pleszów (poniedziałek, środa, piątek) 16.30 (czas zimowy); 17.30 (czas letni). Krzesławice 7.00 (wtorek, czwartek, sobota).